

# Adamski, Janusz

---

**"'Klasa umysłowa' : inteligencja  
Królestwa Polskiego 1832-1862",  
Ryszarda Czepulis-Rastenis, Warszawa  
1973 : [recenzja]**

---

Przegląd Historyczny 65/4, 758-760

---

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Ryszarda Czepulis-Rastenis, „Klasa umysłowa”. *Inteligencja Królestwa Polskiego 1832—1862*, KiW, Warszawa 1973, s. 418.

Autorka swoją ostatnią pracę włączyła się do trwającego od narodzin inteligencji sporu o jej genealogię, przeszłość i rolę w życiu narodu. Udział jej w tym sporze jest konkretny, oparty na wynikach własnych badań i choć nie pozbawiony budzących wątpliwości ujęć, bez wahanias należało go ocenić pozytywnie.

„Klasa umysłowa” wnosi nowe elementy do stanu badań nad pochodzeniem inteligencji, jej strukturą oraz funkcją społeczno-kulturalną. Inteligencja jest tak obszernym i złożonym przedmiotem badań, przynajmniej dla pojedynczego historyka, że autorka musiała siłą rzeczy dokonać koniecznych ograniczeń ich zakresu — terytorialnego, chronologicznego i merytorycznego. Decyzje, jakie przyszło podjąć autorce okazały się trudne, ale skoro je podjęła, należało zachować konsekwencję w ich realizacji.

Wybór zakresu terytorialnego padł na Królestwo Polskie i został przekonywająco uzasadniony. Mamy więc w książce trafne umieszczenie procesu kształtowania się odrębności i samowiedzy inteligencji w konkretnym kontekście politycznym, społecznym, ekonomicznym i kulturalnym. Jednak wyeliminowanie z badań pewnych grup narodowych i zawodowych i skupienie uwagi tylko na inteligencji polskiej, kształtującej się na tym obszarze, nie odpowiada tytułowi książki. W określeniu „inteligencja Królestwa Polskiego” należało bowiem umieścić wszystkie kategorie zawodowe i wszystkie grupy etniczne pracowników umysłowych. Konsekwencją tak pojmowanej warstwy inteligencji na tym obszarze byłoby, jak sądzę, szersze potraktowanie wzajemnych stosunków na płaszczyźnie zawodowej, lub braku stosunków pozazawodowych inteligencji polskiej z przedstawicielami innych grup narodowościowych. Ciekawe też byłoby badanie asymilacji, jej motywów i okoliczności przenikania do szeregów polskiej inteligencji. Także wyłączenie z badań łańskiego kleru, odpowiadającego takim, zastosowanym przez autorkę, kryteriom kwalifikacyjnym, jak wiedza, wykształcenie, udział w tworzeniu kultury narodowej, tudzież więzi środowiskowe, szczególnie na prowincji, okazało się decyzją kontrowersyjną lub jak woli autorka — arbitralną.

Zastrzeżenia budzi też wyeliminowanie z zakresu badań kobiet — uczestniczek życia kulturalnego i towarzyskiego inteligencji, jak również członków rodzin inteligencjskich, znajdujących się przeciwieństwo w sferze oddziaływania i tworzenia kultury tej warstwy. Wiadomo, jak znaczną rolę w życiu kulturalnym odgrywały salony niektórych dam. Zbadanie przez autorkę związków małżeńskich inteligentów, na pewno celowe i pożyteczne, nie wyjaśnia dostatecznie problemu rodzin inteligencjskich.

Z kolei uwaga odnosząca się do zakresu chronologicznego pracy. Otóż wybór sztywnych ram czasowych dla przeprowadzenia badań (w latach 1832—1862) jest ryzykowny dla procesów społecznych i kulturowych, nie mieszczą się one bowiem w ściśle określonych granicach chronologicznych. Byłoby lepiej, gdyby granice czasowe w pracy Czepulis-Rastenis zostały ustalone bardziej płynnie lub dostosowane do zakresu i stanu dotychczasowych badań nad historią inteligencji.

Wymienione ograniczenia, wynikłe poniekąd ze stanu zachowanych źródeł, zdeformowały obraz zjawiska tak złożonego i spowodowały brak w nim niektórych istotnych elementów. Mimo wszystko lektura „Klasy umysłowej” jest interesująca i pożyteczna. Z pracy Czepulis-Rastenis wynika bowiem kilka nowych stwierdzeń weryfikujących do końca jeszcze nie przewyżczone sądy i oceny, na przykład o szlacheckim na ogół pochodzeniu inteligencji.

Większą wartość ma teza autorki, która czas formowania się odrębności badanej warstwy, kształtującej swój profil społeczno-kulturowy przesunęła do epoki międzypowstaniowej. Pogląd ten różni się od wcześniejszych stwierdzeń J. Chałasińskiego, J. Leskiewiczowej, J. Żarnowskiego i J. Żurawickiej,

ktorzy powstanie inteligencji polskiej jako odrębnej warstwy społecznej umieszczali po powstaniu styczniowym, a tym bardziej od opinii J. Szczepańskiego, który odmawia inteligencji XIX wieku wykrystalizowanego poczucia odrębności społecznej<sup>1</sup>.

Badania Czepulis-Rastenis potwierdzają natomiast tezy Kieniewicz i Zajackowskiego i zgodne są z wcześniejszymi badaniami struktury społecznej Królestwa Polskiego, przeprowadzonymi w Instytucie Historii PAN. Autorka uważa, że wyodrębnianie się warstwy inteligencji i kształtowanie się jej samowiedzy o swej odrębności przypada na pierwszą połowę XIX wieku (s. 58).

Istotną wartością pracy jest wysunięcie na pierwszy plan tych zagadnień, które dotychczas znajdowały się niejako w cieniu wielkiego, najczęściej przewijającego się w publikacjach tematu, którym była inteligencja jako elita duchowa i kulturalna. Autorkę interesuje natomiast wpływ rozwoju inteligencji na formowanie się kapitalizmu i *vice versa*: kształtowanie się oblicza nowej warstwy w warunkach istnienia rozległych jeszcze pozostałości starej formacji. Cenne są także próby autorki odkrycia mechanizmów społecznych, które zdeterminowały status nowej warstwy. Jednak mechanizmy te, funkcjonujące w specyficznych warunkach Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym trzeba skonfrontować z procesami, które kształtowały inteligencję w pozostałych zaborach. Wówczas możliwa będzie pewna generalizacja też o przeszłości polskiej inteligencji. W przyszłości należy także zweryfikować poglądy o rozmiarach wpływów kultury szlachecko-ziemiańskiej na inteligencję, a szczególnie na te jej elementy składowe, które wywodziły się spoza środowisk szlacheckich.

W pracy Czepulis-Rastenis otrzymujemy interesujący przegląd kategorii zawodowych inteligencji. Oba rozdziały zawierające ten przegląd (rozdział II: liczebność tych kategorii i społeczne źródła rekrutacji; rozdział III: wykształcenie w poszczególnych grupach zawodowych) oparte są bezpośrednio na własnych badaniach autorki. Szkoda tylko, że w wymienionych rozdziałach została niemal pominięta sprawa prestiżu społecznego poszczególnych zawodów. A przecież różną estymą cieszyły się różne profesje, co niewątpliwie miało pewien wpływ na rekrutację do nich. Także rekrutacja z określonych źródeł społecznych kształtowała prestiż określonych grup zawodowych. Innymi słowy, otwarte pozostaje pytanie, czy skład społeczny danych profesji lub ich charakter, wymagający odpowiedniego wykształcenia determinował pozycję jakiegось zawodu w ówczesnej stratyfikacji społecznej. W konsekwencji brak w omawianej pracy zwrócenia uwagi na istnienie elit w poszczególnych kategoriach społeczno-zawodowych, zwłaszcza w tych zróżnicowanych wewnętrznie. Ostatnie dwie partie książki dotyczą spraw stanowiących od lat przedmiot sporów na temat roli inteligencji i jej pozycji w społeczeństwie oraz charakteru kultury inteligencji, szczególnie towarzyskiej.

Autorka opierając się na własnych badaniach inteligencji Królestwa (wbrew tytułowi — polskiej) i pisząc o niej w swej książce, nieco ryzykownie formułuje sądy zbytbytno generalizujące, tj. często dotyczące całej a nie tylko polskiej inteligencji i pozbawione wyraźnego odniesienia do specyficznych warunków Królestwa Polskiego w latach 1832—1862 (rozdział VII: „Inteligencja a społeczeństwo”).

Powyższe uwagi nie pomniejszają waloru żmudnych badań przeprowadzonych przez autorkę. Natomiast budzi zastrzeżenie sposób korzystania z zasobu źródłowego. Stawianie pytań bardzo różnym źródłom według „ujednoliczonego kwestionariusza” (s. 28) może pociągnąć za sobą „zgubienie” istotnych informacji. Niewłaściwie brzmi zdanie: „Metoda zastosowana w tej pracy bliska jest technice ankietowej” (s. 28), została tu chyba pomyłona metoda z techniką? Szkoda, że wymienione potknięcia zna-

<sup>1</sup> J. Szczepański, *Z badań nad inteligencją polską XIX wieku*, „Kultura i Społeczeństwo” 1960, nr 3, s. 135 nn.

zły się w tak interesującej i wartościowej pracy. Zyskałoby się przecież dzięki niej znaczną porcję wiedzy o inteligencji polskiej zawodowo czynnej i to w czasie jej formowania się.

Praca R. Czepulis-Rastenis oparta została na szerokiej i różnorodnej bazie źródłowej, a spenetrowanie licznych źródeł, zwłaszcza archiwalnych, kosztowało autorkę niemało wysiłku. Być może sam temat w pewnym stopniu zaciążył na efektach, nadal bowiem kryje w sobie niemało trudności i niebezpieczeństw, do których bez wątpienia należy atmosfera emocjonalna, otaczająca aż po nasze dni problem inteligencji polskiej. Chyba tak, skoro recenzja niniejsza też nie powstała *sine ira et studio*.

Janusz Adamski

Maria Wawrykowa, *Między pierwszą a drugą Rzeszą*, PZWS, Warszawa 1972, s. 336.

Nawet jeśli dzieje Niemiec od końca XVIII w. do utworzenia zjednoczonego cesarstwa posiadają nieco mniej obfitą literaturę naukową niż następne stulecie, przecież jest ona i tak ogromna, a niektóre fragmenty (*Befreiungskriege*, Wiosna Ludów czy zjednoczenie w latach sześćdziesiątych) omawiane były w setkach prac. Gorzej jest z literaturą polską. Książka Krasuskiego sprzed kilku lat uzupełnia lukę dla okresu 1871—1945, omawiana zaś praca sięga okresu wcześniejszego. Skoro wymieniałem obie te książki obok siebie, dodać należy, że więcej między nimi różnic niż podobieństw; najważniejszą określa wydawnictwo, w którym ukazała się praca Wawrykowej (Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych). Mamy więc tym razem do czynienia z popularyzacją, oczywiście nie przeznaczoną dla uczniów szkół średnich. Stwierdzenie to potrzebne było także w tym celu, aby z góry nakreślić ramy niniejszych uwag. Przy takim bowiem charakterze książki trudno domagać się jakichś nowatorskich koncepcji czy ujęć.

Chronologicznie praca Wawrykowej zaczyna się od 1789 r. (tak więc tytuł nie jest ścisły), punkt ciężkości spoczywa przy tym raczej na okresie wcześniejszym. Daty graniczne 1815 i 1849 nie budzą wątpliwości, z tym że okresowi 1789—1815 poświęcono 111 stron, 1815—1849 — 124 strony, a 1849—1871 — 75 stron. Dotychczasowe zainteresowania autorki znalazły swój wyraz także w uprzywilejowaniu takich zagadnień jak ruch liberałów i młodzieży w latach 1815—1848.

Trzy zasadnicze części (w pracy nie ma wstępu i zakończenia, nie znam więc założeń autorki) podzielone są na 48 punktów o objętości kilku lub kilkunastu stron. Układ taki ułatwia lekturę, znów jednak ukazuje w pewnym stopniu uprzywilejowanie pierwszej połowy XIX w. (ta część podzielona jest na 23 punkty).

W tytule mowa jest o końcu pierwszej Rzeszy, nasuwa się więc pytanie o sposób potraktowania dziejów Austrii. Widać w tym wyraźną ewolucję; chociaż o monarchii habsburskiej mowa jest do końca okresu, przecież Wiedeń staje się coraz dalszy (por. urywki na s. 89—91, 122—123, 196—198, 208—210, 245—246, 254—255), chyba celowo.

Charakter pracy spowodował odsunięcie na dalszy plan zagadnień gospodarczych (nieliczne fragmenty na s. 7, 10—12, 118—120, 143—147, 247—250). Ogólną tendencję uważam za słuszną, ale autorka poszła w tym kierunku chyba za daleko. Mniej chodzi mi przy tym o samą ekonomikę, a bardziej o jej wpływ na stosunki społeczne i polityczne.

Konieczna była oczywiście daleko idąca selekcja w ogromnym materiale. Poszczególne części pracy posiadają jakby swoją dominantę. W pierwszej stosunek do Francji rewolucyjnej i napoleońskiej przeważa nawet nad przeobrażeniami i reformami wewnętrznymi. W drugiej na plan pierwszy wysunięte zostały, jak już wspom-